

Kowalski, Tomasz

Cmentarz epidemiczny w Kurowie, gm. Gozdowo

Nasze Korzenie 2, 56-57

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Cmentarz epidemiczny w Kurowie, gm. Gozdowo

Niezaorane wzgórze pośród pól uprawnych, oddalone o ok. 1,1 km na południowy wschód od kościoła parafialnego w Kurowie (dekanat sierpecki), brak stałej drogi dojazdowej, wysoka trawa i krzewy, współczesna ambona myśliwska oraz postawiony w 2011 roku żeliwny krzyż z pamiątkową tablicą – tyle dziś pozostało po dawnej nekropoli kryjącej szczątki zmarłych na zarazę mieszkańców okolicznych wiosek. Nie ma śladu po nagrobkach, trudno nawet odszukać pozostałości ziemnych mogił, przetrwała jednak pamięć o dziewiętnastowiecznej epidemii, która dotknęła mieszkańców kurowskiej parafii¹.

Zachowane na plebanii księgi parafialne milczą o zarazie. Nie wspominają jej również wizytacje biskupie z 1776 i 1817 roku. Epidemie, a w szczególności cholera, szalały na terenie ziemi sierpeckiej dość często w 2. połowie XIX wieku². To w tych latach należałoby szukać powstania cmentarza dla zmarłych z powodu zarazy w Kurowie. Niemiecka mapa topograficzna okolic Sierpca z początku XX wieku³, jako jedyna z ogólnie dostępnych map z tego okresu, lokalizuje ów cmentarz. Ani na mapach wcześniejszych⁴, ani późniejszych⁵ nie ma oznaczenia nekropoli. Biorąc pod uwagę te okoliczności i generalnie dużą dokładność map z XIX i XX wieku możemy pokusić się o datowanie funkcjonowania cmentarza na 2. połowę XIX wieku⁶.

Dziewiętnastowieczne epidemie, a w szczególności cholera, dziesiątkowały wiejską ludność⁷. Złe warunki higieniczne, brak zdrowej wody, nędza, sąsiedztwo terenów podmokłych i bagiennych, wreszcie powszechny niedostatek szpitali i należytej opieki medycznej, sprzyjały rozwojowi choroby. Cholera szerzyła spustoszenie niezwykle szybko. Od chwili zarażenia się przecinkowcem cholery, przenoszonym za pośrednictwem żywności, wody lub osobistego kontaktu, po dwóch-trzech dniach pojawiały się objawy choroby, z którą nie umiano sobie poradzić. W ciągu kilku godzin następowało odwodnienie organizmu powodujące zgon. Zmarłych chowano poza wsiami i zabudowaniami. Pogrzeby nie miały specjalnej oprawy. Wyznaczona ze społeczności osoba w krótkim czasie od stwierdzenia zgonu chowała zmarłych z dala od zabudowań. Pogrzeb odbywał się zazwyczaj bez udziału kapłana i rodziny. Ta mogła jedynie zamówić za duszę zmarłego mszę świętą w kościele. Cmentarze epidemiczne otaczane były aurą tajemniczości. Nie odwiedzano ich zbyt często z obawy przed przedostaniem się choroby. Do dnia dzisiejszego tylko nieliczne ślady na terenie ziemi sierpeckiej mogą wskazywać, gdzie chowano zmarłych podczas zarazy. Takie miejsca udało się rozpoznać między innymi w Goleszynie, Malanowie Starym czy właśnie w Kurowie. W samym Sierpcu również było wydzielone miejsce do grzebania zmarłych na cho-

Lokalizacja cmentarza epidemicznego w Kurowie (czerwona strzałka) na mapie *Karte des Westlichen Russlands* z 1915 r., skala 1 : 100 000.



FOT. T. KOWAŁSKI



lerę. Pochówki takie odbywały się wokół ruin kościoła pw. Krzyża Świętego, na południe od centrum miasta, przy dzisiejszej ulicy Stefanii Sempołowskiej⁸.

Epidemia w Kurowie pozostała w pamięci mieszkańców wsi. Przekaz ustny mówi o pochowaniu na terenie cmentarza 3 osób zmarłych w połowie XIX wieku. W celu oznakowania cmentarza tutejszy dziedzic miał pozwolić na zwożenie na teren nekropoli kamieni wykopanych na pobliskich polach⁹. Jeszcze inna relacja mówi o kilkudziesięcioarowym terenie grzebalnym, na którym znajdowało się wiele drewnianych krzyży i jeden krzyż duży, widoczny z daleka¹⁰. Ten ostatni miał stać na cmentarzu jeszcze w latach dwudziestych XX wieku¹¹.

Parafialny protokół tradycyjny z 3 sierpnia 1908 wspomina, że w kierunku wschodnim od cmentarza grzebalnego w odległości jednej wiorsty bez żadnego ogrodzenia w polu znajduje się cmentarz choleryczny¹². Kolejny (z 1922 r.) powtarza to samo zdanie. W 1932 roku w protokołach pojawia się informacja: od cmentarza grzebalnego w odległości jednego kilometra między polami majątku Kurowo znajduje się cmentarz choleryczny, nieogrodzony, którą powtórzono w wizytacjach z lat 1946 i 1948¹³. Żaden z protokołów nie zawiera wzmianki o okolicznościach związanych z powstaniem cmentarza, a jedynie stwierdza fakt jego istnienia.

Sugerowane przeze mnie w 2009 roku¹⁴ powiązanie z epidemicznym cmentarzem stojącej przy szosie, około 400 m na południe od cmentarza, kamiennej kapliczki wotywniej małżonków Trzczańskich, wydaje się być w świetle nowych danych godne dokładniejszej analizy. Otóż jeden z tutejszych mieszkańców potwierdził, że małżonkowie Trzczańscy postawili figurę jako wotum dziękczynne za uratowanie od zarazy któregoś z członków rodziny¹⁵. Ukryta wśród drzew kapliczka znajduje się bezpośrednio przy jedynej dziś drodze prowadzącej na cmentarz.

Nowy rozdział w historii nekropoli rozpoczął się w 2011 roku. Wtedy to opuszczający już parafię ksiądz proboszcz Marek Czajkowski z pomocą parafian oznakował dawne miejsce grzebalne. Na cmentarzu postawiono żeliwny krzyż na kamiennym postumencie i granitową tablicę inskrypcyjną upamiętniającą to miejsce¹⁶. 17 lipca 2011 roku na cmentarzu poświęcono krzyż i odprawiono mszę świętą w intencji spoczywających tu parafian kurowskich¹⁷. Zamierzeniem proboszcza było również umieszczenie na terenie nekropoli krzyży pochodzących ze zlikwidowanych mogił na cmentarzu parafialnym. Jak na razie jego następca nie podjął tego dzieła. ■

1. Tematykę tę podjąłem na łamach „Sierpeckich Rozmaitości” w 2009 r. (T. Kowalski, *Cmentarz choleryczny w Kurowie*, nr 1, s. 38). Po ustaleniu nowych faktów historycznych i upamiętnieniu w 2011 r. miejsca spoczynku zmarłych, ponownie podejmuję ten temat.
2. Por. J. Burakowski, *Kronika Sierpca i ziemi sierpeckiej*, Sierpiec 2007, s. 62. Autor wymienia następujące lata epidemii na terenie ziemi sierpeckiej: 1848, 1855, 1867, 1873, 1894.
3. Chodzi o *Karte des Westlichen Russlands*, wydaną w skali 1:100 000. Arkusz nas interesujący, pod nazwą „E30_Sierpe”, ma w metryczce podany rok wydrukowania 1915.
4. Choćby na znanej *Topograficznej Karcie Królestwa Polskiego*, zwanej potocznie „Mapą Kwaternmistrzostwa”, z 1839 roku.
5. Zarówno *Mapa Wojskowego Instytutu Geograficznego* z 1935 r., jak i tzw. *Messischblatt* z 1944, nie pokazują już cmentarza epidemicznego w Kurowie.
6. Wypełniający „białą kartę” cmentarza, zachowaną w zbiorach Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Płocku, D. Kołodziej i T. Dobek, datują cmentarz na 3. ćw. XIX w.
7. Ciekawym przykładem jest opisana przez Pawła Bogdana Gąsiorowskiego epidemia cholery w miejscowości Białoskóry, w parafii Goleszyn: P. B. Gąsiorowski, *Sierpień 1855 roku w Białoskórach*, „Wiara i Życie”, Czasopismo parafii św. Mateusza w Goleszynie, nr 4/2002.
8. T. Kowalski, *Tam na wzgórzu wśród skal*, „Kurier Sierpecki”, 2011, nr 29, s. 12.
9. T. Kowalski, *Cmentarz...*, s. 38. Czy informacja zaczerpnięta z „wieści gminnej” mogłaby sugerować, że ów dziedzic miałby z epidemią jakiś związek? Czy cmentarz założono na jego gruntach? A może to kogoś z jego rodziny dotknął zgon z powodu epidemii i w ten sposób chciał upamiętnić to ważne dla swojej rodziny miejsce?

10. Informacja od jednego z okolicznych mieszkańców.
11. A. Warczachowska, T. Kowalski, *Milczący świadkowie mijających lat... – przewodnik po kapliczkach i figurach przydrożnych parafii Kurowo. Z dziejów parafii św. Apostołów Piotra i Pawła w Kurowie*, Sierpiec 2011, s. 22. Wedle wieści gminnej pod owym krzyżem widywano czasem kłęzącą postać. Jedną z mieszkanek opowiadała, że jako dziecko próbowała podejść do widocznej na cmentarzu osoby, ta jednak rozpyływała się w powietrzu. Przykładów obecności postaci z „innego wymiaru” na tym cmentarzystku można znaleźć więcej wśród ustnych relacji mieszkańców, co świadczy o głębokim przekonaniu o metafizycznym charakterze tego miejsca, nie do końca poznanych przez okolicznych mieszkańców.
12. A. Warczachowska, T. Kowalski, dz. cyt., s. 10.
13. Wszystkie cytaty pochodzą z zachowanej w kancelarii parafialnej w Kurowie *Księgi tradycji parafii Kurowo. Sprawionej w roku 1922*. Księgę miałem okazję oglądać w 2010 r. dzięki uprzejmości ks. proboszcza Marka Czajkowskiego. Księga zawiera protokoły z l. 1908, 1922, 1932, 1946 i 1948, wszystkie bez ogólnej paginacji.
14. T. Kowalski, *Cmentarz...*, s. 38.
15. Nie potwierdzili tego jednak mieszkający do dnia dzisiejszego w okolicach cmentarza potomkowie pp. Trzczańskich. Relację tę usłyszałem od niezależnego anonimowego rozmówcy. Kapliczkę opisyje cytowana już A. Warczachowska, por.: A. Warczachowska, T. Kowalski, dz. cyt., s. 21. Autorka katalogu kapliczek nie wspomina o jej związku z cmentarzem cholerycznym.
16. A. Warczachowska, T. Kowalski, dz. cyt., s. 22. Krzyż pochodzi z wieży kurowskiego kościoła. Spadł z niej podczas burzy w 2001 r.
17. T. Kowalski, *Tam na wzgórzu...*, s. 12. Ksiądz proboszcz podczas kazania wspominał, że w ubiegłych latach ktoś próbował zorać cmentarz. Jednak ów śmiałek zrezygnował z tego ponieważ *coś go nastraszyło*. Wydaje się więc, że miejscowa legenda o obecności dusz czyścicowych w tym miejscu jest ciągle żywa.